Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 214 Kraków, piątek 20 września 1929 Rocznik XXXVIII
Cena numeru 25 gr.
Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Wywalanie otwartych drzwi

We wtorek późnym wieczorem rząd ogłosił komunikat „pouczający", co zamierzał ze swą propozycją zwołania konferencji. Niczego nowego z tego komunikatu się nie dowiadujemy; jest on raczej zupełnie zbyteczną i nieudałą próbą udzielania niepotrzebnych nauk i zwalania win własnych na kogo innego.

Komunikat twierdzi, że rząd chciał porozumieć się z przewodniczącymi klubów parlamentarnych co do usprawnienia pracy nad budżetem. Pomysł trafny, ale z wyjaśnień obecnych wynika, że rząd miał co innego na oku, mianowicie pozbawienie Sejmu inicjatywy politycznej podczas obrad nad budżetem. Cóż innego bowiem ma oznaczać zwrot w komunikacie o „nastrojach politycznych", pod któremi dotychczas rozważano budżety? Znaczy to, wedle naszego pojęcia, że rząd zamierzał otrzymać czy wymusić od Sejmu zrzeczenie się jego zasadniczych praw: skreślenia z budżetu pozycyj politycznych. Rząd sparzył się przy poprzednich obradach budżetowych na tych pozycjach i zamierzał obecnie uniknąć powtórzenia się tego dla niego tak przykrego wyniku.

Rząd jednak, co z komunikatu wynika, miał zamiary dalej sięgające. Rząd wiedział, gdyż nie robiono z tego tajemnicy, że szereg stronnictw ma zamiar z okazji dyskusji budżetowej postawić wniosek o wyrażenie rządowi czy — zależnie od stronnictwa — poszczególnym ministrom wotum nieufności. To przecież jest polityka i w naszych stosunkach najwyższy jej wyraz i tej polityki chciał rząd uniknąć, chciał Sejmowi zamknąć usta.

Rząd wywala otwarte drzwi, pouczając Sejm — pośrednio próbując oddziałać na opinję publiczną — jaka ma być technika czy metoda uchwalania budżetu. A więc wedle komunikatu rząd układa i wykonuje budżet, Sejm zaś uchwala ustawę ustalającą budżet. Rzecz wygląda trochę inaczej: rząd układa preliminarz — projekt budżetu, który ani w całości ani w szczegółach dla Sejmu nie jest obowiązujący, Sejm ma prawo zmienić pozycje przez rząd proponowane i dopiero budżet w brzmieniu ustalonem przez Sejm i Senat staje się ustawą do wykonania przez rząd. Dotychczas preliminarz na rok budżetowy 1930/31 nie jest znany i nikt z góry nie może się obowiązywać do uważania go za świętość, do nietykania proponowanych — nie ustalonych — w nim pozycyj. Miałażby proponowana przez rząd konferencja stać się czemś w rodzaju nad-Sejmem, tj. przyjąć zobowiązanie, że w preliminarzu nie poczyni żadnych zmian? Tego wyniku rząd nie mógł się spodziewać i dlatego zamierzenie konferencji było bezcelowe.

Niech rząd nie usiłuje, jak to komunikat czyni, wygrywać społeczeństwa przeciw Sejmowi, przedstawiać Sejm jako ten czynnik, który „udaremnił próbę uporządkowania prac nad budżetem". O opinję społeczeństwa jesteśmy spokojni. Ten rząd nie ma legitymacji do powoływania się na czyjeś bezprawia, do zarzucenia komuś niechęci do pracy. Sejm przez 7 miesięcy przeszło w roku — z winy rządu! — bezczynny może z całym spokojem wytrzymać zarzut „nieróbstwa"; może śmiało pójść do wyborców z zapytaniem, kto uniemożliwia w Polsce normalne życie polityczne.

* * *

Komunika rządowy brzmi:

„Rząd, proponując odbycie konferencji z przewodniczącymi klubów parlamentarnych, miał następujące cele na oku: Rząd układa budżet i wykonuje go, parlament uchwala ustawę, ustalającą budżet. Współpraca władzy wykonawczej i ciał ustawodawczych jest konieczna. Można tę współpracę ograniczyć do form niezbędnych, nakazanych przez konstytucję i uważać komisję budżetową i plenarne posiedzenia ciał ustawodawczych za jedyny i wyłączny teren prac nad budżetem.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały jednak aż nadto dobitnie, że zagadnienia budżetowe w komisji i na plenarnych posiedzeniach rozważane były raczej pod kątem bieżących nastrojów politycznych, aniżeli pod kątem rzeczowości. Zagadnienie racjonalności budżetu, który normować ma na przeciąg roku życie ekonomiczne, nie tylko państwa, lecz całego społeczeństwa, zostaje zepchnięte na plan dalszy.

Rząd miał zamiar uczynić próbę, czy drogą informacyj, wymiany zdań między członkami gabinetu a przewodniczącymi klubów parlamentarnych, nie uda się choć w pewnej części poprawić dotychczasowego systemu prac budżetowych. Na konferencjach takich możnaby było dojść do ustalenia, jaką jest sytuacja finansowa i gospodarcza państwa. Możnaby było obliczyć prawdopodobne dochody skarbowe, zdać sobie sprawę z tego, które potrzeby i w jakim zakresie można w obecnej chwili zaspokoić, tak, aby po ustaleniu granic uwolnić się od tych wszystkich tendencyj, które nie liczą się z realnemi warunkami, w jakich państwo się znajduje. W ten sposób debaty budżetowe mogłyby zostać bardziej uporządkowane i możnaby było drogą ograniczeń, które ciała ustawodawcze same sobie musiałyby narzucić, zmniejszyć ilość i rozbieżność zgłaszanych wniosków, które grożą albo równowadze budżetowej, albo wypaczeniem ogólnego planu gospodarczego.

W odpowiedzi na inicjatywę rządu marszałek Daszyński wręczył prezesowi Rady ministrów list prezesa Klubu Narodowego do marsz. Daszyńskiego i pismo podpisane przez związek parlamentarny PPS, kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, PSL Piasta, ChD i NPR. Rząd oba te akty uznać musi za odmowę ze strony stronnictw wzięcia udziału w proponowanej konferencji.

Wspomniane zbiorowe pismo kilku klubów formalizuje całą sprawę i to najzupełniej błędnie. Zamierzona narada z przywódcami klubów nie mogła być żadnym formalnym aktem jakiegoś stosunku władzy wykonawczej do ciał ustawodawczych, zespół bowiem prezesów klubów nie jest żadnem ciałem określonem pod względem prawnym.

Rząd musi stwierdzić, że jego próba poprawienia prac budżetowych, prac obchodzących całe państwo i dotyczących interesów całego społeczeństwa została przez odmowę większości stronnictw udaremniona."

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROBOTNICY KRAKOWSCY!

W niedzielę 22 września o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sali teatru przy ulicy Rajskiej

ZGROMADZENIE DEMONSTRACYJNE

pod hasłem:

Klasa pracująca wobec demokracji i dyktatury

Przemawiać będą towarzysze posłowie:

Dr. Herman Lieberman i Mieczysław Mastek

Towarzysze! Wzywamy Was do masowego udziału w niedzielnem zgromadzeniu. Niech nikogo nie braknie! Wszyscy na wiec! Wszyscy pod czerwony sztandar Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS Kraków-miasto. Krakowska Rada Związków Zawodowych.

Wykonanie budżetu za r. 1927/28

Warszawa, 19 września (AW). Najwyższa Izba kontroli państwa prześle w dniu 25 bm. uwagi o wykonaniu budżetu za lata 1927/1928 prezydentowi Rzplitej, prezesowi Rady ministrów, ministrowi skarbu oraz Sejmowi.

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział II karny.
Dnia 17 września 1929 r. II. Pr. 110/29.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy tymże Sądzie, na niejawnem posiedzeniu orzekł: **Zatwierdza się** po myśli art. 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 Dzup. Nr. 45, poz. 398, dokonane dnia 11 września 1929 przez Starostwo Grodzkie w Krakowie do L. Pras. 60/29, zajęcie czasopisma pod tytułem „Naprzód" Nr. 208 z dnia 13 września 1929 z powodu treści artykułu p. t. „Kto nami rządzi" od słów „Przed kilku laty" do słów „jak im się podoba", gdyż treść powyższego ustępu zawiera znamiona występku z artykułu 5 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 10 maja 1927 Dzup. Nr. 45, poz. 399 oraz z §§ 491 i 496 u. k. i wyst. obrazy czci z § 488 u. k. Równocześnie po myśli art. 77 cyt. rozp. Prez. Rzpltej zakazuje się Redakcji czasopisma „Naprzód" rozpowszechniania zajętego artykułu oraz poleca się, aby w najbliższym numerze tegoż czasopisma pod rygorem artykułu 60 wspomnianego rozporządzenia niniejsze orzeczenie bezpłatnie umieściła z zachowaniem postanowień art. 30—33 tegoż rozporządzenia.

Sędzia okręgowy (podpis nieczytelny).

Taryfy kolejowe a drożyzna

Pisaliśmy wczoraj, jaki wpływ będzie miała podwyżka taryf kolejowych na artykuły pierwszej potrzeby i cyfrowo wykazaliśmy, że podwyżka taryf musi odbić się powyżką cen — wyższą aniżeli taryfa usprawiedliwia. Dziś mamy nowy dowód prawdomowności tego twierdzenia: oto hurtownicy węglowi podwyższyli z dniem 16 bm. cenę węgla o 40 gr. na cetnarze metrycznym!

Hurtownicy nie uzasadniają tej podwyżki podwyżką taryfy kolejowej. Ta podwyżka wyniesie tylko około 10 gr., dlaczego więc hurtownicy zadekretowali 40? Powiadają oni, że muszą obecnie robić zapasy na zimę tj. włożyć kapitał, który przez kilkumiesięczną bezczynność, zanim zgromadzone zapasy zostaną wysprzedane, będzie ich kosztował odsetki — te muszą konsumenci zapłacić.

Odsetki od kapitału — to jest jedna z pozycji w handlu, odgrywająca poważną rolę w kalkulacji. Kupiec, operujący przeważnie cudzym kapitałem, musi go drogo opłacać; znamy przecież dzisiejszą wysokość stopy procentowej. Jest jednak wykluczone, aby kupiec miał prawo przerzucić cały ten wydatek na odbiorcę; w naszych stosunkach musi on część ponosić sam tj. zmniejszyć swój zysk. Tak też przeważnie się dzieje, tylko hurtownicy węglowi chcą stanowić wyjątek: im konsument musi wszystko zwrócić i to z nadpłatą, gdyż 40 zł. na 10 tonowym wagonie węgla wynosi daleko więcej aniżeli procent od kapitału w tę ilość włożonego.

A rząd? Nie słyszeliśmy, aby użył swego wpływu na węglarzy w kierunku zaniechania a bodaj skromniejszego wymiaru tego nowego haraczu. Rząd sam jest wielkim konsumentem węgla, czy i on zapłaci podyktowaną podwyżkę? W takim razie 100 milionowe obliczenie dochodu z podwyżki taryf stanie się grubo mniejsze.

Można być pewny, że na węglu się nie skończy; że za nim pójdzie szereg dalszych artykułów. Społeczeństwo musi w jakiś sposób tych 100 milionów zapłacić. Zapłaci je kosztem zmniejszonego spożycia towarów, a więc pogorszenia stopy życiowej. A gdy pojawi się najbliższe obliczenie głównego urzędu statystycznego, okaże się, że drożyzna wcale nie wzrosła albo może nawet spadła.

Centralna Komisja Porozumiewawcza pracowników państwowych w sprawie dodatku mieszkaniowego za r. 1928

We wtorek 10 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze powakacyjne zebranie plenarne Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków zawodowych pracowników państwowych, poświęcone sprawom aktualnym. Zebranie obesłane było przez liczne organizacje i w dyskusji na pierwszy plan wysunęła się **sprawa wypłacenia przez rząd zaległego wyrównawczego dodatku mieszkaniowego z roku 1928.** Jak wiadomo, p. premjer **Świtalski** oświadczył delegacji CKP w końcu czerwca b. r., **że wypłacenie tego dodatku uznaje za zupełnie uzasadnione** i że porozumie się w tej sprawie z p. ministrem **Matuszewskim.**

Plenarne zebranie CKP postanowiło prosić p. premjera o audjencję celem przedstawienia konieczności przyśpieszenia realizacji tej sprawy, bardzo ważnej dla pracowników. — **Zaległy dodatek wynosi sumę odpowiadającą mniej więcej 1-miesięcznej pensji pracowniczej.**

Ponadto plenarne zebranie CKP postanowiło zwrócić się do prezydjum Rady ministrów w sprawie konieczności **wyrównania uposażeń w zagłębiu dąbrowskiem** z uposażeniami w zagłębiu śląskiem ze względu na jednakowe warunki gospodarcze na obu tych terenach oraz **w sprawie zaliczenia szeregu miast,** jak naprzykład Piotrkowa, Łukowa, Konina i innych, **do odpowiedniej grupy** przy wymiarze wysokości dodatku mieszkaniowego w związku z faktycznym stanem liczebnym mieszkańców tych miejscowości.

Na porządku obrad była też sprawa **braków w pomocy lekarskiej** dla pracowników państwowych. Sprawę tę uznano za bardzo ważną i postanowiono, po zgromadzeniu wyczerpującego materjału zwrócić się do rządu o jak najszybsze jej uregulowanie.

Bomba lorda Cecila

Lord Robert Cecil w ubiegłym roku z wielkim trzaskiem rzucił rządowi konserwatywnemu Baldwina pod nogi swój mandat delegata Wielkiej Brytanji do Ligi narodów. Ten stary lord z konserwatywnego rodu Salisburych, nie mógł dłużej ścierpieć, że jego szef, minister spraw zagranicznych Chamberlain poddawał się wszystkim żądaniom Francji w sprawie ograniczenia zbrojeń lądowych tak dalece, że ustanowiona przez Ligę narodów przygotowawcza komisja dla zwołania konferencji rozbrojeniowej niczego przygotować nie była w stanie.

Obecnie stosunki w Anglji gruntownie się zmieniły i lord Cecil znowu pojawił się w Genewie jako delegat swego rządu w miejsce ulegającego wpływom Francji — socjalisty Paul Boncoura — lorda Cushenduna. Zaraz po swem pojawieniu się w Genewie lord Cecil rzucił bombę w formie wniesionego na ręce p. Benesza jako przewodniczącego komisji rozbrojeniowej Ligi narodów wniosku, który precyzuje sprawę rozbrojenia w czterech punktach:

1) zastosowanie równych zasad dla zmniejszenia i ograniczenia efektywnych sił zbrojnych i materjału sił zbrojnych na lądzie morzu i w powietrzu,

2) ograniczenie ilości wojska albo co do liczby, albo, co do czasu wyszkolenia albo wedle obydwu metod,

3) ograniczenie materjału wojennego albo bezpośrednio przez ustalenie ich listy albo pośrednio przez ograniczenie budżetów wojskowych albo zapomocą obu tych metod,

4) uznanie międzynarodowej powagi dla czuwania i sprawozdania o przeprowadzeniu umowy rozbrojeniowej.

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie zrobiła ta bomba w światku genewskim, gdzie nie lubią takich oryginalnych wystąpień i to szczególnie w tak delikatnej sprawie, jaką jest rozbrojenie. Jakby ktoś wetknął kij w mrowisko, odrazu zrobił się ruch z towarzyszeniem wybuchów gniewu a nawet obelg. Ten nieprzyjemny rząd robotniczy niedość że narobił kłopotu w Hadze, niedość że już prawie osiągnął porozumienie z Ameryką co do morskiej części rozbrojnea — on nalega i na lądowe; bierze poważnie rzecz, którą dotychczas traktowano raczej pedagogicznie niż praktycznie!

Najsilniejszy wyraz znalazł ten gniew we Francji, gdyż wniosek Cecila jest oczywiście najsilniej przeciw niej wymierzony, przeciw najczulszemu jej miejscu, złożonemu, wedle stałej terminologji francuskiej, z dwóch haseł: 1) bezpieczeństwo, 2) rozbrojenie. Francuzi w ciągu ostatnich 5 lat przyzwyczaili się do tego, że ich teorja, stawiająca bezpieczeństwo na pierwszem a rozbrojenie na drugiem miejscu, znalazła posłuch w Anglji, a tu nagle taka zmiana: Anglja zaczyna na serjo nalegać na to, aby skończyć z gadaniem a wziąć się do czynów.

Na bombę Cecila odpowiada rząd francuski — narazie na szpaltach usłużnej prasy — groźbą zmobilizowania przeciw Anglji wszystkich państw, które rozbrojenie traktują jako rzecz od święta, nie myśląc przenieść go na dzień powszedni. A więc wszystkie państwa, w których istnieje obowiązkowa służba wojskowa, a więc wszystkie państwa związane z Francją sojuszem — w tej liczbie i **Polska** w pierwszym i drugim związku — zrobią blok dla zwalczania szalonych żądań angielskich. Bo jakże można mówić naprawdę o rozbrojeniu, które pozbawiłoby tysiące ludzi dobrych posad, które zmniejszyłyby zarobki całego bukietu różnych przedsiębiorców i dostawców; które — tego naturalnie nie mówi się — uczyniłoby zadość przyjętym w traktacie wersalskim zobowiązaniom! Co innego tacy idealiści, jak MacDonald i jego lord Cecil — ci mogą się rozbroić, bo w Anglji niema ani powszechnej służby wojskowej ani — poza kolonjami — armji zawodowych oficerów.

Europa ma wreszcie sensację w nudnych dotychczas zajściach genewskich. Smutna to sensacja, że w jedenastym roku po zakończeniu największej w historji wojny trzeba dopiero przypominać odpowiedzialnym za losy ludzkości dyplomatom, że hasło „wojna wojnie" nie jest już hasłem kilku marzycieli z początku a całej klasy robotniczej obecnie, lecz że jest hasłem ogólnoludzkiem, którego wyrazem i sumieniem staje się rząd robotniczy Anglji.

Akademicy!

Wstępując na uniwersytet pamiętać powinniście o swym obowiązku wobec społeczeństwa. Winniście kroczyć jak nasi poprzednicy w pierwszych szeregach postępu.

Najwyższą ideą współczesną jest SOCJALIZM. — BRATERSTWO I POKÓJ MIĘDZY NARODAMI, — ZNIESIENIE WYZYSKU robotnika i pracownika, — WPROWADZENIE SPRAWIEDLIWEGO, ZORGANIZOWANEGO USTROJU SPOŁECZNEGO I GOSPODARCZEGO — oto myśli przewodnie naszego programu.

Oddajcie waszą pracę i zdolności na usługi mas robotniczych.

Wstępujcie do ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (akademickiej). Dyżury codziennie między 11'30 a 12'30 w sali 4 (parter) Coll. Novi.

Sanatorzy w krakowskiej Kasie Chorych

Komisarz krakowskiej Kasy Chorych p. dr. Kolkiewicz mianował ostatnio kierownikiem jednego z działów kasy (egzekucyjnego) niejakiego p. **Andrzeja Cierniaka.** Jak nam donoszą „**p. kierownik" Cierniak jest równocześnie urzędnikiem krakowskiej Izby skarbowej, korzystającym obecnie z chorobowego urlopu.** Co więcej, ten pan stara się na skutek swej „choroby" o przeniesienie go jako urzędnika skarbowego w stan spoczynku.

Zapytujemy zatem p. prezesa krakowskiej Izby skarbowej, czy przytoczone powyżej okoliczności są mu wiadome? Jak p. prezes zapatruje się na niezdolność do pracy swego urzędnika, skoro p. Cierniak pobiera obecnie w czasie swej niezdolności do pracy w Izbie skarbowej 450 zł. poborów miesięcznych w krakowskiej Kasie Chorych? Ładna choroba! A co na to p. komisarz Kolkiewicz?

W czasie, kiedy dziesiątki pracowników wyrzuca się na bruk z Kasy Chorych w Krakowie za sanacyjnych rządów p. dra Kolkiewicza, przyjmuje tenże p. komisarz niedoszłych emerytów urzędników państwowych, którzy z natury swego charakteru urzędowego swą „radosną twórczość" i wyścig pracy powinni raczej na terenie Izby skarbowej wykazać.

* * *

KOMISARZ KASY CHORYCH PRZED SĄDEM PRACY

Wczoraj odbyły się przed krakowskim sądem pracy dwie rozprawy, charakterystyczne dla stosunku komisarza rządowego do pracowników Kasy. Po objęciu rządów w Kasie wydał komisarz zarządzenia, które z naruszeniem ważnie uchwalonego jeszcze w r. 1926 regulaminu służbowego zmierzały **do pokrzywdzenia pracowników.** Mianowicie zarządził komisarz, **że odtąd należy wszystkim pracownikom potrącać z ich poborów podatek dochodowy,** który dotychczas Kasa opłacała za pracowników; nadto polecił komisarz **potrącać pracownikom udzielone im zaliczki w takiej wysokości, że niektórym pracownikom** wypłacono w dniu wypłaty tylko kilka złotych, za które pracownicy mieliby wyżyć przez cały miesiąc. Na tem tle toczyły się wczoraj dwie rozprawy, wytoczone przez tow. Kazimierza Przybysia i tow. Mieczysława Osieka. W obu sprawach zapadły wyroki, **zasądzające komisarza wzgl. Kasę na zapłacenie obu pracownikom potrąconych im bezprawnie kwot i kosztów procesowych.**

Sąd pracy w motywach stwierdził, **że komisarz naruszył samowolnie obowiązujący regulamin służbowy i prawa pracowników,** oparte na wiążącej umowie, a ani komisarz ani urząd ubezpieczeń nie ma prawa zawieszać regulaminu, uchwalonego ważnie przez samorządowe instytucje kasowe.

Komisarza zastępował w obu procesach adw. dr. Leon Friedmann, zaś pracowników kasowych adw. dr. Schuldenfrei. Wyroki w obu tych sprawach zapadłe ilustrują **bezprawność zarządzeń i gospodarki komisarza.** Może pouczą go one, że nie wolno łamać ustaw i praw pracowników.

Próba zamachu na pociąg pod Jędrzejowem, dokonana przez członków BBS

Zbrodnicze szykowanie wykolejenia pociągu towarowo-osobowego, wiozącego znaczną sumę pieniędzy

PODPALENIE STODOŁY W CELACH „DYWERSYJNYCH". — ARESZTOWANIE SPRAWCÓW CZŁONKÓW I KIE[illegible]KÓW „ORGANIZACJI" BBS W JĘDRZEJOWIE

W nocy z 9 na 10 września na torze kolejki Jędrzejów-Szczucin około wsi Jesionki „nieznani sprawcy" ułożyli na moście kolejowym kamienie i belki, by spowodować **wykolejenie pociągu towarowo-osobowego**, idącego od strony Szczucina ku Jędrzejowowi i wiozącego **znaczną sumę pieniędzy.**

Jednocześnie „wybuchł" pożar w stodole ze zbożem, położonej w Jędrzejowie. Uwaga policji została z natury rzeczy skierowana na walkę z ogniem.

Pociąg najechał na „barykadę", lokomotywa i dwa wagony zeskoczyły ze szyn. Dzięki przytomności umysłu maszynisty Bohdana Nowakowskiego, który w porę zahamował rozpęd pociągu, wypadków z ludźmi nie było, a sama katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Dochodzenie policyjne ujawniło, że zarówno spowodowanie katastrofy kolejowej, jak i podpalenie stodoły było **dziełem Władysława Płoszaja, wiceprzewodniczącego komitetu BBS w Jędrzejowie oraz Kazimierza Cały, członka tegoż komitetu.** Obydwaj zostali aresztowani i **przyznali się do winy.** Śledztwo obejmuje również niejakiego Stanisława Błaszkiewicza, **przewodniczącego komitetu jędrzejowskiego BBS.** Dlaczego wymienieni zrezygnowali w ostatniej chwili z wyzyskania faktu wykolejenia się pociągu, nie jest dotychczas ustalone.

Podczas rewizji w mieszkaniu Wł. Płoszaja znaleziono pieczątkę z napisame „PPS d. frakcja rewolucyjna", dużo literatury BBS i **listy od znanych działaczy BBS.** Należy zauważyć, że komitet BBS w Jędrzejowie został wybrany pod kierunkiem i w obecności Franciszka Ostrowskiego, „męża zaufania" BBS na południe b. Kongresówki, komitet ten miał tedy „urzędową" niejako **sankcję kierownictwa BBS.**

Sprawa znajduje się w rękach sędziego śledczego p. Kalińskiego, który podobno gotów jest zwolnić uwięzionych za kaucją po 600 zł. od każdego. Gdyby miało to być prawdą, należałoby uznać taki „liberalizm" za świadome popieranie bandytyzmu.

Fakt powyższy wywołał w społeczeństwie miejscowem **olbrzymie wrażenie.** Świadczy on o niesłychanie szybkiem staczaniu się w dół po równi pochyłej grupy, która śmiała przywłaszczyć sobie bohaterską nazwę prawdziwej frakcji rewolucyjnej.

Nic dziwnego. Z chwilą, gdy ktoś oparł swoje istnienie polityczne o „zbieranie" za wszelką cenę najrozmaitszych osobników, wypędzanych z innych partyj za rozmaite przestępstwa i wykroczenia, z tą chwilą musiało się skończyć na „ogarnięciu wpływami" również **bandytów i podpalaczy.** Trudno sobie wyobrazić bardziej jaskrawe i beznadziejne **bankructwo samego pomysłu „rozbijania" polskiego ruchu socjalistycznego zapomocą takich „kombinacyj", jak BBS.**

W obronie samorządu miast polskich

ENERGICZNE WYSTĄPIENIA DELEGATÓW SOCJALISTYCZNYCH NA SOBOTNIM ZJEŹDZIE ZWIĄZKU MIAST. — OLBRZYMIA WIĘKSZOŚĆ DELEGATÓW SOLIDARYZOWAŁA SIĘ Z WYSTĄPIENIAMI SOCJALISTYCZNEMI

Zwołany do Poznania na sobotę ub. Zjazd Związku miast, stał się wbrew intencjom organizatorów, **potężną manifestacją przeciwko niszczeniu samorządów przez obecny rząd.** Program zjazdu przewidywał jedynie dwa referaty: dyr. biura Związku miast p. Porowskiego oraz referat ławn. Ilskiego o finansach komunalnych, przyczem zgodnie z oświadczeniem p. Słomińskiego, dyskusja wogóle nie była przewidziana.

Przeciwko urządzaniu **tej parodji Zjazdu** Związku miast w okresie, gdy samorządy miejskie znajdują się w groźnem niebezpieczeństwie, wystąpił tow. **Ziemięcki**, który zażądał uzupełnienia porządku dziennego przez dyskusję i wprowadzenie nowych punktów, przy których możnaby było omówić najżywotniejsze zagadnienia miast polskich.

Tow. **Ziemięcki** wskazał na katastrofalną sytuację finansową miast, będącą wynikiem pozbawienia miast kredytów i przerzucenia na nie ciężarów przez rząd, na akcję rozwiązywania Rad miejskich i magistratów, domagając się zajęcia przez Zjazd stanowiska w tych sprawach.

Przewodniczący prez. Słomiński oświadczył, iż wniosku tego **nie może poddać pod głosowanie**, gdyż nie jest wogóle przewidziane weryfikowanie mandatów i wobec tego wogóle nie wiadomo, kto ma prawo głosu. Wobec tego zjazd nie będzie mógł uchwalać żadnych wniosków lub rezolucyj.

Oświadczenie to wywołało **burzę protestów.** Olbrzymia większość delegatów wykazywała swe oburzenie, wołając: „Pocośmy tu przyjeżdżali? Referaty można było rozesłać!"

Pomimo, iż tow. **Ziemięcki** kategorycznie domagał się poddania wniosku pod głosowanie, p. Słomiński zgilotynował debatę i udzielił głosu p. Porowskiemu.

Wobec powyższego odbyła się **narada delegatów socjalistycznych**, w wyniku której złożono następujące oświadczenie:

„Niżej podpisani delegaci na 10-ty Zjazd Związku miast polskich zakładają protest:

1) Przeciwko niepowołaniu komisji weryfikacyjnej dla sprawdzania mandatów, zwłaszcza że w niektórych samorządach delegaci nie zostali powołani zgodnie ze statutem Związku, ale biorą udział w charakterze nominantów prezydjów Rad miejskich (Warszawa).

2) Przeciw niepoddaniu pod głosowanie przez przewodniczącego formalnego wniosku prezydenta Ziemięckiego o rozszerzenie porządku dziennego Zjazdu, pomimo że Zjazd jako najwyższa władza Związku jest mocen ustalić ostateczny porządek dzienny.

Niżej podpisani delegaci stwierdzają, że w chwili gdy miasta polskie uginają się pod brzemieniem trudności finansowych, wywołanych: niedotrzymaniem obietnic, złożonych przez przedstawicieli rządu i BGK na 9-tym zjeździe Związku miast, finansowego poparcia, pozbawieniem przyrzeczonych kredytów na rozbudowę miast, zmniejszeniem normalnych dochodów miast w ciągu roku budżetowego przy równoczesnem przerzuceniu na samorządy nowych ciężarów — Zarząd Związku miast nie uznał za stosowne rozwinąć na Zjeździe poważnej dyskusji nad temi sprawami, wobec powyższego domagają się zwołania w tych sprawach nadzwyczajnego zjazdu Związku nie dalej niż w okresie dwumiesięcznym".

Do oświadczenia powyższego **przyłączył się szereg delegatów z innych ugrupowań.**

Pod presją tego oświadczenia nad referatem p. Ilskiego wywiązała się debata, w której odzwierciadlona została **tragedja miast polskich**, spowodowana celową polityką niszczenia samorządów.

W debacie podkreślano iż najcharakterystyczniejszym sprawdzianem obecnego stosunku rządu do samorządów jest fakt, iż z ramienia rządu na zjeździe obecny był tylko dyr. dep. samorządowego p. Strzelecki, podczas gdy dawniej na zjazd przybywali ministrowie i szereg wyższych urzędników.

Tow. **Ziemięcki** w obszernem przemówieniu wystąpił przeciwko obniżaniu autorytetu i znaczenia Związku miast przez urządzanie parodji Zjazdu. Intencja organizatorów, **by wywołać wrażenie „pokojowej sielanki"**, w czasie, gdy samorządy znajdują się u progu katastrofy bądź są brutalnie niszczone, — zasługuje na potępienie. Dalej tow. Ziemięcki wskazał na ignorowanie przez rząd finansowych postulatów samorządu, na fakty wprowadzania komisarzy wbrew tymczasowej ustawie, podkreślając konieczność podjęcia akcji obronnej.

W dyskusji zabierali głos między in. tow. Arciszewski, Uziembło (Radom), Lew, wiceprezes Borzecki i inni. Ostatnim w dyskusji był p. Szczypiorski, który usiłował bronić stanowiska rządu i odpierał zarzuty w sprawie bezprawnego mianowania delegatów Warszawy.

Wobec nieprzeprowadzenia weryfikacji mandatów — głosowanie rezolucji było niemożliwe. Niewątpliwie jednak zmusi ona Zarząd Związku miast do **podporządkowania się woli olbrzymiej większości reprezentantów samorządu miejskiego i zwołania nadzwyczajnego Zjazdu**, na którym zdecydowana zostanie akcja w obronie zagrożonego samorządu miast polskich.

Zjazd b. bojowców PPS

W związku ze zbliżającym się obchodem 25-tej rocznicy wybuchu walki zbrojnej proletarjatu polskiego z carskim najazdem, — zapoczątkowanej zbrojną manifestacją w Warszawie na placu Grzybowskim w dniu 13 listopada 1905 roku, CKW na posiedzeniu w dniu 12 bm. w uzupełnieniu swoich dotychczasowych w sprawie obchodu poleceń, uchwalił wyznaczyć datę **uroczystości jubileuszowych na dzień 10 listopada br.**

Uroczystość ta odbędzie się w całym kraju jednocześnie według ustalonego przez Sekretarjat generalny planu.

Jednocześnie CKW postanowił przyłączyć się do inicjatywy zjazdu byłych więźniów politycznych w sprawie **zjazdu bojowców oraz członków Pogotowia Bojowego** (okres walki z okupantami prusko-austrjackimi), **którzy dotąd pozostali wierni idei PPS-owej.**

Zjazd ten odbędzie się 9 i 10 listopada br. w Warszawie. Wobec powyższego CKW wzywa wszystkie komitety partyjne, oraz bratnie organizacje zawodowe, kulturalno-oświatowe i sportowe do zajęcia się przygotowaniem do zbliżającej się uroczystości oraz do poparcia **zjazdu bojowców.**

W sprawie zjazdu bojowców należy zwracać się o informacje do **tow. posła Tomasza Arciszewskiego, członka byłego Wydziału Bojowego PPS** w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20, lub też do zarządu głównego Związku byłych Więźniów Politycznych, Warszawa, ul. Leszno 53.

CKW PPS.

Przegląd gospodarczy

POPRAWA BILANSU HANDLOWEGO W SIERPNIU

Warszawa, 18 września (AW). Według obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za miesiąc sierpień przyniósł dalszą wybitną poprawę salda. Przewieziono ogółem 417.669 ton towarów wartości 226,535 tys. złotych, wywieziono 2,199.587 ton wartości 280.717 tys. złotych. Saldo **dodatnie** bilansu handlowego wynosi zatem **54,182 tys. złotych.** W porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 4.275 tys. złotych. Przywóz **zmniejszył** się w porównaniu z poprzednim miesiącem o 39.905 tys. złotych.

28 MILJONÓW SREBRNYCH 5-ZŁOTÓWEK

Mennica państwowa wybiła dotychczas 5 milj. sztuk nowych srebrnych 5-złotówek. Monety te zostały dostarczone skarbcowi Banku Polskiego, który puścił monety w obieg przy równoczesnem wycofywaniu 5-złotowych papierowych biletów skarbowych. Ogółem wybije mennica państwowa 28 milj. nowych srebrnych monet 5-złotowych. Operacja ta zakończona zostanie w październiku 1930 roku i do tego czasu wycofane być mają z obiegu wszystkie 5-złotowe bilety skarbowe.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-TURECKIE

Angora, 18 września (PAT). Delegacja polska do rokowań o nowy traktat handlowy z Turcją przybyła do Angory. Delegacji polskiej przewodniczy w nieobecności posła p. Olszowskiego radca poselstwa Gawroński. W skład delegacji wchodzą: naczelnik Sadowski z min. przem. i handlu, radca Landau z min. skarbu, oraz radca handlowy poselstwa w Turcji Vetulani. Rokowania rozpoczęły się 14 bm.

MIĘDZYPARLAMENTARNA KONFERENCJA HANDLOWA

Berlin, 18 września (PAT). Półurzędowo komunikują, że międzyparlamentarna konferencja handlowa, która się zbierze w Berlinie 23 bm., zajmie się zbadaniem istniejącego ustawodawstwa gospodarczego biorących udział w naradach państw oraz możliwość uzgodnienia tych ustawodawstw. W konferencji weźmie udział 260 przedstawicieli obcych parlamentów, wśród nich z Polski 23.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Rainis

WÓDZ IDEOWY SOCJALIZMU ŁOTEWSKIEGO NAJWIĘKSZY POETA ŁOTWY NIEPODLEGŁEJ ZMARŁ W RYDZE, OPŁAKIWANY PRZEZ CAŁY NARÓD ŁOTEWSKI

Depesze już doniosły czytelnikom smutną nowinę — zgasł największy poeta Łotwy i zarazem stary wódz łotewskiego socjalistycznego proletarjatu tow. Rainis. — Zmarł kochany i uwielbiany przez łotewskiego robotnika przywódca polityczny, dramaturg, człowiek.

Znaliśmy go dobrze i lubiliśmy wszyscy, którzy stykaliśmy się z łotewskim ruchem socjalistycznym. Widzieliśmy w nim nietylko wielkiego liryka i dramaturga, utalentowanego posła socjalistycznego, członka zarządu partji, do niedawna ministra oświaty i t. d. i t. d., ale i miłego, nadzwyczaj kulturalnego, subtelnego, skromnego człowieka. — Członkowie wycieczki TUR z przed paru lały pamiętają, jak gremjalnie — podczas wyprawy nad morze łotewskie — odwiedziliśmy go (wówczas ministra) w skromnem mieszkaniu w Matori i jak w serdecznych słowach nas witał, opowiadając, ile sam zawdzięcza w swym rozwoju umysłowym wpływowi starych socjalistów polskich. Polską interesował się bardzo.

Dla partji był **wielkim symbolem**, był tradycją i autorytetem. Na zjazdach partyjnych wygłaszał zazwyczaj uroczyste przemówienia, słuchane ze czcią i miłością. Przed paru miesiącami byłem w Rydze na zjeździe jubileuszowym partji łotewskiej. Któż wówczas mógł przewidywać rychły zgon Rainisa? Świeży, pełen wiary tow. Rainis wystąpił z referatem, szkicując dzieje ruchu łotewskiego, zatrzymując się przy bohaterskim okresie rewolucji 1905 roku, a dalej przedstawiając dzieje powstania państwa niepodległego, **młodej Łotwy demokratycznej**. Pierwiastek **państwowy** w swym światopoglądzie socjalistycznym tow. Rainis podkreślał silnie. W licznych rozmowach ze mną omawiał **zagadnienia polityki zagranicznej Łotwy** — z wielką troską o dalszy rozwój państwa.

W stosunku partji do starego Rainisa było coś z tego gorącego sentymentu, który my, socjaliści polscy, mamy dla tow. Limanowskiego. Ogromny, bezsporny autorytet nie tylko intelektualny, lecz także moralny.

Był Rainis bezsprzecznie pierwszym poetą swego kraju. Gdy weźmiemy zwykłe (burżuazyjne) wydawnictwa, poświęcone kulturze łotewskiej, — stwierdzają one to bezapelacyjnie. Ciekawe — jego małżonka „Aspazja" (ur. 1868, z domu Rozenberg) jest również członkiem partji i również sławną poetką łotewską. Imionami Rainisa i Aspazji nazwano centralne ulice stolicy kraju, Rygi. Oboje stoją na czele łotewskiej literatury.

„Rainis" — to właściwe pseudonim. Prawdziwe nazwisko — **J. Pleeksans**. Już w dawnych — dawnych czasach, przed rewolucją, redagował Rainis socjalistyczne pismo „Dienas Lapa". — Stopniowo stanął w pierwszym szeregu literatury. Utwory jego — niestety — nie są zagranicą szeroko znane; są jednak częściowo tłumaczone na angielski, czeski, niemiecki i rosyjski. Jest **„apostołem humanitaryzmu"**, — powiadają nam historycy łotewskiej literatury. Mówi nam o tej przyszłości, gdy nastąpi zbratanie się całej ludzkości; wzywa w swych dziełach do walki o te nowe formy życia, o nową treść kulturalną. Te idee Rainis wypowiada tak w swych wierszach, jak również w dramatach symbolicznych — **„Ogień i noc"**, **„Józef i jego bracia"** i inne.

Duże zasługi Rainis ma wobec języka łotewskiego. **Jego tłumaczenie „Fausta" Goethego** uchodzi na Łotwie za najlepsze na świecie.

Urodził się Rainis w roku 1865 w powiecie Illuksztańskim; zmarł na drugi dzień po obchodzie 64 rocznicy urodzin. Uczył się początkowo w miasteczku w prywatnej szkole niemieckiej, później w ryskiem gimnazjum; studjował prawo na uniwersytecie petersburskim. Po ukończeniu uniwersytetu próbował był zająć się praktyką adwokacką, lecz został aresztowany w roku 1897 i zesłany do gubernji Wiackiej. Wrócił w roku 1903. Bierze wybitny udział w rewolucji 1905 roku. Od r. 1906 musi przebywać na emigracji w Szwajcarji. Wraca do kraju w roku 1920, cały naród, już wolny, zgotował mu **entuzjastyczne spotkanie**, — tak za wielki talent, jak i za zasługi w dziele budzenia samowiedzy narodowej. Był, jak wspomnieliśmy, ministrem oświaty w lewicowym gabinecie i kandydatem na prezydenta państwa. Historja literatury łotewskiej uznała go za klasyka już za życia. — Virza w swej (francuskiej) „Literaturze łotewskiej" nazywa Rainisa „romantykiem" i „symbolistą"; powiada: **„Idealna władza ustroju socjalistycznego jest centrum jego idei.** Obdarzony potężnym umysłem, mógł interpretować Socjalizm w każdej jego postaci".

Specjalny (Rainisowski) numer ryskiego rosyjskiego dziennika „Siegodnia" (z 13 września) w kilkunastu artykułach przedstawia znaczenie Rainisa dla narodu łotewskiego, dla literatury, teatru i t. p. Tu podkreślony jest oczywiście **moment narodowy**. Z chwilą, gdy żałobna wieść się potwierdziła, we wszystkich szkołach zarządzono obchody żałobne.

W wielkiej żałobie jest pogrążona bratnia partja łotewska, a wraz z nią kraj cały, — opłakujący śmierć sławnego poety. Robotnicy łotewscy, szybko rozbudowujący swe instytucje kulturalne, w całej pełni rozumieją znaczenie żałobnej chwili. Instynktownie przytem czują potęgę tego symbolu — wódz proletarjatu i najwybitniejszy poeta kraju w jednej osobie!

Bratniej partji — w tej ciężkiej dla niej chwili — **przesyłamy wyrazy szczerego współczucia**. Zgasł człowiek, który i przez nas był znany i kochany.

W obronie samorządu Kas Chorych

ZAKOŃCZENIE KONGRESU MIĘDZYNARODÓWKI ZW. KAS CHORYCH W ZURYCHU

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Zurych, 12 września.

Zjazd zakończył 12 września uchwaleniem zasadniczej rezolucji w sprawie autonomji Kas Chorych, która to autonomja stanowiła główny przedmiot obrad tegorocznych. Delegat francuski Girard przedstawił obszerny referat w tej sprawie, który kończy się następującemi wnioskami:

„1. W każdym kraju musi istnieć sieć **lokalnych samorządów kasowych na szerokich podstawach.** Wybór samorządowych instytucyj musi być **wolny i powszechny dla wszystkich ubezpieczonych.**

2. Zarządy Kas powinny być **obieralne** tak, aby przedstawiciele rządowi nie mogli mieć wpływu na prace organów wykonawczych Kas.

3. Pracownicy Kas muszą być mianowani przez Zarządy wybieralne. Zarząd, odpowiedzialny za kierownictwo prac Kas, powinien mieć wybór personalu.

4. **Samorząd kasowy** powinien mieć dalekoidące kompetencje w zarządzaniu majątkiem; wolność w zarządzaniu majątkiem najlepiej sprzyja rozwojowi poczucia odpowiedzialności. Kasy wprawdzie powinny podlegać pewnym ustalonym przepisom ustawowym w sprawie świadczeń dla ubezpieczonych, ale powinny jednocześnie korzystać **z dalekoidącej swobody w sprawach pieniężnych oraz w wykorzystaniu nadwyżek i rozporządzaniu majątkiem.** Jest rzeczą pożądaną, aby Kasy współdziałały w ogólnym rozwoju urządzeń sanitarnych".

Te ogólnikowe tezy zupełnie jednak wyraźnie wskazują, jakie drogi rozwoju dla zabezpieczenia od chorób wskazuje Kongres Międzynarodowy, obejmujący 19 krajów i zgórą 30 miljonów ubezpieczonych. Praktyka polska ostatnich miesięcy rozminęła się ze temi wskazaniami. Uchwalono je jednocześnie ze zwróceniem uwagi na **nienormalne stosunki polskie.** Temsamem dzisiejsza praktyka polska została **najzupełniej potępiona przez Zjazd.** Tyle, jeżeli chodzi o ogólny prąd, który panował na Zjeździe i przeciwko któremu płyną pp. komisarze z ramienia p. Prystora. W „polskiej" sprawie, o której przebiegu donosiłem szczegółowo, odosobnienie moralne komisarskich delegatów wystąpiło jeszcze jaskrawiej.

P. Rudkowski imieniem delegacji komisarskiej zaproponował siebie na członka Komitetu międzynarodowego, do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich państw po jednym. Głosowano za każdym kandydatem do zarządu oddzielnie. Kiedy przyszła kolej na p. Rudkowskiego, powstała tylko delegacja komisarska. P. **Rudkowski „przeszedł" do zarządu własnemi swojemi głosami, przy demonstracyjnem powstrzymaniu się całego Kongresu.**

Komisarze otrzymali **moralny policzek** od Zjazdu. Zjazd zdawał sobie sprawę z tego, że nie należy zaostrzać sytuacji, i tak dostatecznie naprężonej i nie ułatwiać Komisarzom odwrotu. — Gdyby odrzucono wogóle kandydaturę p. Rudkowskiego nastąpiłoby prawdopodobnie wystąpienie z Międzynarodówki Związku polskiego. Zjazd tej demonstracji **nie** ułatwił p. Rudkowskiemu. Swojem postępowaniem ostrzegł, że **dopuszcza go do Zarządu tymczasowo, i ostrzegł zarazem, że w przyszłości ostrzejsze już zajmie stanowisko.**

P. Rudkowski zresztą sam zaklinał się, że **zawieszenie samorządu w Polsce jest środkiem tymczasowym**, że samorząd jest w Polsce **ustawowo zastrzeżony** i że nic mu nie zagraża. Oświadczenie to zostanie w protokółach Zjazdu i **na przyszły rok Zjazd będzie się spodziewał innej delegacji polskiej, wybranej przez władze samorządowe.**

Na zakończenie kilka słów od przewodniczącego Zjazdu tow. Elderscha:

„Samorząd jest istotą i treścią społecznego ubezpieczenia od choroby. My w Austrji od 40 lat zgórą samorząd posiadamy, rozwijamy go i bronimy go. Nikt u nas dziś nie pomyśli o rozbiciu samorządu, bo by oznaczało to rozbicie Kas i zniszczenie ubezpieczenia. Przekonany jestem, że **to co się dzieje w Polsce, minie bezpowrotnie już w najbliższej przyszłości.** Zjazd tej swej nadziei i życzeniu Kasom Chorych w Polsce, aby jaknajprędzej **wróciły do samorządnych władz**, dał wyraz całkiem stanowczy. Chcielibyśmy, aby **Polska już w jaknajbliższym czasie mogła zająć należne jej stanowisko w naszej Międzynarodówce Kas Chorych".**

Tam, gdzie kapitalizm włada bez ograniczeń

CHIŃSKIE OGRODY UDRĘCZEŃ — ZABAWKA

W Gastonji, w stanie Karolina północna w Ameryce północnej, toczy się w tej chwili rozprawa przeciw **19 strajkującym tkaczom**, z których 16 osób oskarżonych jest o morderstwo szefa policji tego miasteczka, a 3 o współudział w zaburzeniach i morderstwie.

Oskarżonym o morderstwo grozi **kara śmierci**, a oskarżonym o współudział długoletnie więzienie.

Organ socjalistów polskich w Ameryce „Robotnik Polski" pisze o tej sprawie jak następuje:

„Wielu z oskarżonych **nie było nawet w tym czasie w miejscu, w którem się odbywało morderstwo.** Nie przeszkadza to jednak prokuratorji, która działa w myśl pragnień królewiąt przemysłu przędzalniczego, aby ich oskarżać o morderstwo.

Sprawa w Gastonji **przypomina słynną sprawę Sacco i Vanzettiego**, oraz sprawę Mooney'a, która wreszcie dzięki rewelacjom sędziego Griffin'a, w sądzie którego Mooney został skazany, nabiera nowego oświetlenia.

Proces w Gastonji, to dążenie królewiąt przemysłowych do zgniecenia ruchu unijnego i do nastraszenia robotników tkackich, aby w przyszłości nie odważyli się walczyć o polepszenie swojego bytu".

Zanim dowiemy się jaki los spotka bojowników proletarjackich w Gastonji, nie od rzeczy będzie dowiedzieć się jakiemi metodami prowadzi się w kraju dolara t. zw. śledztwo. Interesujących informacyj dostarcza nam poważny miesięcznik „Wynalazki i odkrycia", wydawany przez Związek Wynalazców Rzplitej Polskiej, który to związek między swoimi członkami honorowymi i protektorami liczy ministrów. W poważnem tem piśmie znajdujemy artykuł, podnoszący z zachwytem fakt, że policja w Stanach Zjednoczonych posługuje się najnowszemi zdobyczami nauki. A więc:

„Różne metody bywają stosowane w badaniu zbrodniarzy, czy też **tylko o zbrodnie podejrzanych.** Na rysunku w miesięczniku przedstawiony jest elektryczny sposób indagowania, stosowany w Los Angeles. Podejrzanych **wystawia się na działanie prądu elektrycznego** w tak zwanych „shadow — box", i tam poddaje się ich ustawicznemu działaniu naprzemian **to oślepiającego światła, to znowu prażącego gorąca.**

Jest to **tortura tak okropna, że opisy chińskich tortur pokazane nam w literackim przejaskrawionym opisie o „chińskich ogrodach", uważać można za zabawkę.**

Osobnicy poddani działaniu promieni elektrycznych w krótkim momencie **wpadają w dotkliwą psychozę**, w której stają się nieodporni na wszelki wpływ i zeznają to, co było, a slabsze indywidua **także wszystko inne, co się im odpowiednio zasugeruje.**

Badani ustawieni są na estradzie, zaś badający przed nią, przyczem światło tak oślepia badanych, **że zupełnie nie widzą urzędników urzędu kryminalnego, słyszą tylko ich pytający głos".**

Tyle ów zachwycony postępowością metod policji amerykańskiej miesięcznik. Komentarze dodawać trudno, bo pióro w ręce drży ze zgrozy. Tak wygląda kapitalizm swobodny i nieskrępowany.

Izby handlowe przeciw koncesji Harrimana

Dnia 17 bm. rozpoczęły się we Lwowie obrady zjazdu Izb handlowo-przemysłowych z całej Polski. Przewodniczy zjazdowi prezes warszawskiej Izby, były minister handlu p. Klarner.

W sprawie koncesji elektryfikacyjnej dla koncernu Harrimana zjazd uchwalił następującą rezolucję:

1) aby uprawnienie elektryczne, o które ubiega się firma Harrimana, w ogłoszonem brzmieniu **nie było udzielonem**, chybaby ono było ponownie opracowane i zostały przy tem uwzględnione postulaty, wyrażone w memorjale;

2) aby w dalszym ciągu prowadzone były przez rząd prace nad urzeczywistnieniem planu elektryfikacji Polski **w skali państwowej**, oparte z punktu widzenia ekonomicznego i finansowego, na zasadach wyłuszczonych w memorjale;

3) aby w dalszych pracach nad elektryfikacją kraju zapewniony został **trwały bezpośredni udział czynników państwowych**, mających pieczę nad produkcją i aby przed decyzją uwzględniono opinję życia gospodarczego.

Wiadomości polityczne

BANK REPARACYJNY

Według przypuszczeń, zebranie w Brukseli komitetu organizacyjnego międzynarodowego banku wypłat ulegnie pewnemu opóźnieniu z powodu konieczności wcześniejszego uregulowania niektórych kwestyj wstępnych. Komitet nie zbierze się prawdopodobnie wcześniej niż 23 bm. Jak słychać, pomiędzy różnemi instytucjami emisyjnemi, zainteresowanemi tą sprawą, niema poważnych różnic w poglądach na sprawy proceduralne.

ZASTOSOWANIE PAKTU KELLOGA DO PAKTU LIGI NARODÓW

Na wtorkowem posiedzeniu pierwszej komisji Zgromadzenia Ligi narodów delegaci Anglji, Belgji i Peru domagali się, aby w związku z wprowadzeniem w życie paktu Kelloga zmieniony został artykuł paktu Ligi narodów, przewidujący udzielanie pomocy państwom napadniętym.

PROGRAM POBYTU MACDONALDA W AMERYCE

Przybywającego z początkiem października na parowcu „Berengarja" MacDonalda witać będzie w Nowym Jorku sekretarz stanu Stimson, który towarzyszyć będzie premjerowi brytyjskiemu do Waszyngtonu. MacDonald jako gość prezydenta Hoovera spędzi głównie czas w „Białym Domu". Program pobytu MacDonalda przewiduje również wyjazd z prezydentem Hooverem do rezydencji tegoż na brzegu rzeki Rapidan w Virginji.

WARUNKI JAPONJI DLA ROZBROJENIA MORSKIEGO

Na posiedzeniu Rady ministrów japońskich minister marynarki admirał Takaraba zreferował stosunek rządu japońskiego do kwestji rozbrojenia na morzu. Japonja przystąpi do ogólnego rozbrojenia i gotowa jest podjąć w tej sprawie rokowania. Przedewszystkiem Japonja uważa, iż zakaz budowy wielkich jednostek bojowych winien być przedłużony do roku 1936. Również łodzie podwodne, zdaniem Japonji, winny być objęte zakazem. Japonja uznaje typ krążownika amerykańskiego o pojemności 10 tys. ton., zaopatrzonego w 8 armat, za miarodajny i swoją flotę wojenną pragnie utrzymać w stosunku 70 procent do zbrojeń amerykańskich. Japonja gotowa jest ograniczyć swoje zbrojenia w dziale kontrtorpedowców, o ile Anglja i Ameryka zgodzą się nie przekraczać ogólnego tonażu 150 tys. ton.

CHINY ŻĄDAJĄ PEŁNEJ SUWERENNOŚCI

„Germanja" donosi z Pekinu, że chiński minister spraw zagranicznych dr. Wang przesłał do Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji notę, w której rząd chiński żąda bezzwłocznego zniesienia prawa eksterytorjalności obywateli zagranicznych w Chinach. Rząd chiński proponuje natychmiastowe podjęcie rokowań z powyższemi państwami w tej sprawie. Rząd chiński chciałby zakończyć te rokowania przed 1 stycznia przyszłego roku, który to termin wyznaczył jako datę zniesienia przywilejów obywateli zagranicznych w Chinach.

Ruch kolejarski

CZAS PRACY STRAŻAKÓW W TARNOWIE

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie powinna zwrócić uwagę na **czas pracy stróży i pogotowia strażackiego na warsztatach kolejowych w Tarnowie**. Podczas gdy czas służby wymienionych nie powinien przekraczać 280 godzin miesięcznie, muszą pełnić służbę nawet po 320 godzin. Zaczyna się służba o godz. 6 wieczorem i trwa do 7 rano, w soboty od 1 w południe do 7 rano, nadto cztery razy w tygodniu od 4 popołudniu do 7 rano. Jeżeli w dodatku zbiegnie się służba jednego dnia od godziny 4 popoł. do 7 rano, a następnego dnia od 1 w południe do 7 rano, to taki człowiek wogóle spać nie może. Uporządkowanie tych stosunków jest konieczne.

KRONIKA

—o—

Kraków, 19 września.

Zbiórka uczestników wycieczki TUR do Poznania

Członkowie TUR, którzy wyjeżdżają w sobotę 21 bm. na Wystawę do Poznania, mają złożyć resztującą kwotę uczestnictwa (50 zł.) we czwartek dnia 19 bm. na ręce skarbnika TUR tow. Czerwieńca między godziną 6 a 7 w Administracji „Naprzodu", poczem zbiorą się w Czytelni TUR na parterze (o godz. 7 wieczór) celem wysłuchania instrukcji i odebrania kart uczestnictwa, oraz regulaminu wycieczki.

W sobotę 21 bm. punktualnie o godzinie 7 wieczór członkowie wycieczki wyruszą z Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego l. 5, na Dworzec zachodni, skąd odjadą pociągiem pospiesznym do Poznania.

—ooo—

Obrady V kongresu urzędów turystycznych w Krakowie

Zgodnie z programem pobytu w Polsce przybyli we środę rano do naszego miasta uczestnicy V-go Międzynarodowego Kongresu Urzędów Turystycznych. Goście przyjechali z Poznania osobnemi wagonami, w których pozostali do godziny 7'40 rano. Po wyjściu z wagonów goście przeszli do salonu recepcyjnego, w którym zgromadzili się licznie członkowie miejscowego Komitetu przyjęcia. Między innymi przybyli prezes komitetu dr. J. Gertler, sekretarz komitetu dr. Medwecki, dyrektor okr. dyr. robót publ. inż. Dudek H. z naczelnikiem inż. Zinkiewiczem i radcą inż. Praczyńskim, radca Adelman imieniem Związku turystycznego i inni. Gości przywitał **dr. Gertler**, a odpowiedział na przemówienie **dr. Junod**, dyrektor Biura turystycznego ze Szwajcarji podkreślając, że przed 40 laty był poraz pierwszy w Krakowie i z przyjemnością przybywa poraz wtóry, aby zobaczyć mury tego starego miasta. Do Krakowa przybyło 35 osób, pomiędzy któremi znajdują się dyrektorzy i kierownicy urzędów turystycznych tak Europy jak i innych części świata.

Po krótkim wypoczynku w hotelach uczestnicy Kongresu udali się do sali Rady miasta, gdzie kontynuują obrady rozpoczęte w Warszawie i w Poznaniu. Obradom przewodniczy inż. Minchejmer, naczelnik wydziału min. robót publ. w Warszawie. Popołudniu zwiedzili goście autami miasto a wieczorem byli obecni na bankiecie wydanym przez miasto w salach Starego Teatru.

W dniu dzisiejszym odbywać się będą przedpołudniem w dalszym ciągu obrady Kongresu w sali Rady miejskiej, popołudniu goście zwiedzą Wieliczkę, a wieczór będą obecni na kolacji, wydanej przez Polski Związek Turystyczny w restauracji Grand Hotelu.

W piątek wyjadą goście do Ojcowa, po zwiedzeniu którego odjadą do Katowic.

Obrady Kongresu w Krakowie mają szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na bardzo poważne osobistości biorące udział w obradach. Pomiędzy gośćmi znajdują się również i panie, którym towarzyszą z ramienia Polskiego Związku turystycznego pp. Somkowiczowa i Piotrowska.

—ooo—

TRAMWAJARZE NA PWK. Onegdaj powróciła z Poznania IV z rzędu wycieczka pracowników tramwajowych. W wycieczce wzięło udział około 100 pracowników, którzy w ciągu 4 dni zwiedzili wystawę oraz zabytki miasta Poznania. Ogólna liczba pracowników wysłanych do Poznania w ciągu trwania wystawy wynosiła około 400 pracowników, ponadto kilkudziesięciu członków rodzin pracowników tramwajowych. W ten sposób tramwaj krakowski ułatwił prawie całemu personalowi wyjazd i zwiedzenie wystawy na koszt tramwaju, co dyrekcji za prawdziwie obywatelską i społeczną zasługę poczytać należy.

WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI przy placu Szczepańskim otwarte w ubiegłą niedzielę, jak było do przewidzenia, odrazu zdobyły sobie duże powodzenie. — Już w pierwszym dniu sprzedano dzieła znakomitego pejzażysty i malarza wnętrz prof. Żukowskiego, dalej dzieła Nowotnej i Dietricha. Prawdopodobnie prof. Żukowski sprzeda większą liczbę obrazów, gdyż jest wiele zgłoszeń. Nowy sezon w Pałacu Sztuki zaznaczył się odrazu wielką frekwencją publiczności, zwłaszcza niedziele i święta znowu gromadzić będą te liczne rzesze prawdziwych miłośników sztuki, których tyle jest w Krakowie. — Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych starać się będzie jak najdalej iść wszystkim na rękę w kupnie dzieł sztuki. Ponadto prócz premji dawać będzie jeszcze dodatkowe od czasu do czasu specjalne premje, o czem doniesiemy jeszcze. Akcje Towarzystwa sprzedawać się będzie aż do losowania, t. j. do połowy października.

NAUKA CZYTANIA, PISANIA I RACHUNKÓW DLA DOROSŁYCH MĘŻCZYZN I KOBIET. Nauka w szkole dla dorosłych analfabetów mężczyzn i kobiet, utrzymywanej od szeregu lat staraniem I Koła TSL w Krakowie, rozpocznie się 22 bm. o godzinie 4 popołudniu w 1-szej szkole im. św. Wojciecha przy ul. Krowoderskiej 14. Wpisy przyjmuje codziennie od godziny 12—13 dyrektor szkoły K. Haraschin. Zarząd I Koła TSL zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich obywateli, aby silnemi słowami zachęty starali się przekonać kandydatów i kandydatki o potrzebie korzystania z tej szkoły, tem więcej, że nauka odbywać się będzie w niedziele i święta od godziny 4 do 7 wieczorem, t. j. w czasie wolnym od pracy zawodowej.

ROWERZYSTA POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Pieć Karol, drukarz, zam. przy ul. Barskiej 66, jadąc rowerem ulicą Barską został potrącony przez auto Nr. Kr. 95338, wskutek czego doznał kontuzji. Uszkodzony został rower. Szkoda wynosi 60 złotych.

WZIĘTY NA KAWAŁ. Ichner Rajnold, zam. przy ul. Florjańskiej 17, zgłosił w policji, że przybyła do jego sklepu z obuwiem nieznana mu kobieta, która podała się za służącą Balcerzowej, właśc. sklepu z mięsem przy pl. Szczepańskim i zażądała wydania jednej pary trzewików dla Balcerzowej, co zgłaszający uskutecznił. Jak się później okazało Balcerzowa nie żądała wydania trzewików i nikogo w tym celu nie wysyłała. — Wartość pobranych trzewików wynosi 80 zł.

SKRADLI PALMY Z OGRODU MIEJSKIEGO. Niepołomski Jan, ogrodnik miejskich ogrodów przy ul. Rakowickiej zgłosił w policji, że skradziono z ogrodu 6 palm, wartości 180 zł.

KRADZIEŻ BIELIZNY W SZPITALU WOJSKOWYM. Sokołowska Stefanja, lat 21, zam. przy ul. Żelaznej 3 i Krasoń Janina, lat 24, zam. przy ul. Żelaznej 9, aresztowane zostały za systematyczne kradzieże bielizny, wartości 202 zł. na szkodę wojsk. szpitala okręg. w Krakowie.

WYSTĘP OBCYCH ZŁODZIEI. Weis Leib, lat 29, zam. w Łodzi i Neuhaber Jakób, lat 52, zam. w Warszawie, aresztowani zostali pod zarzutem kradzieży weksli, stempli i znaczków pocztowych wartości 2000 zł. na szkodę Heleny Göttlich, właścicielki sklepu przy ul. Bożego Ciała 7.

ARESZTOWANIE AMATORÓW CUDZEJ GARDEROBY. Piasecki Franciszek, lat 30, z Branic i Adamus Józef, lat 25, z Branic, przytrzymani zostali pod zarzutem kradzieży garderoby wartości 500 zł. na szkodę robotników cegielni Finkelsteina przy ul. Ks. Józefa 34.

—ooo—

SPORT

KONFERENCJA ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godzinie 7 wieczorem przy ul. Batorego 5, parter na lewo. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności i ustalenie dalszego programu jesiennego; 2) Dzień Młodzieży Robotniczej; 3) mistrzostwo robotnicze w piłce nożnej; 4) Kongres międzynarodowy sportowy w Pradze; 5) uzupełnienie wydziału RSKO; 6) wnioski. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym Komitet okręgowy robotniczo-sportowy upraszа przedstawicieli klubów o bezwzględne przybycie, zwracając specjalną uwagę na mistrzostwa w piłce nożnej, które musza być w tym roku przeprowadzone.

CRACOVIA — WISŁA. W niedzielę 22 bm. odbędzie się spotkanie Cracovii i Wisły, które rozstrzygnie o szansach obu klubów na zdobycie tytułu mistrza Polski. Początek meczu na boisku Wisły o godzinie 3'30 popołudniu. Przedsprzedaż biletów w firmach: Leserkiewicz — Rynek główny 17; Wurm — ul. Szewska 9; Skład zabawek — ul. Florjańska 33 i Herzog — ulica Grodzka 42.

WAWEL — MAKKABI. Dnia 22 bm. o godzinie 10 przedpołudniem na stadjonie WKS Wawel odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy ŻKS Makkabi a WKS Wawel. O godzinie 11'45 po tych zawodach odbędą się zawody w piłkę ręczną ŻKS Makkabi a WKS Wawel. Bilety wstępu nader niskie.

Zamordował żonę, a potem sobie życie odebrał

Dom przy ul. Św. Sebastjana pod l. 22 w Krakowie był wczoraj widownią tragicznego zajścia. O godz. 9.30 mieszkańcy tego domu zaalarmowani zostali strzałami, których odgłos dochodził z mieszkania lokatorów Łopatowskich. Sąsiedzi zbiegli się do mieszkania Łopatowskich i **zastaje oboje Łopatowskich już nieprzytomnych leżących na podłodze w kuchni, ona z raną postrzałową na twarzy** (kula wyszła tyłem głowy), **on z raną postrzałową w prawą skroń.** Dochodzenia wykazały, że Łopatowscy od dłuższego czasu żyli ze sobą w niezgodzie. Między Łopatowskimi powstawały często awantury, powodowane przez Łopatowskiego, który **uchodził w kamienicy za awanturnika** i krytycznego dnia pod nieobecność swych lokatorów oraz dzieci, które były w szkole, **Łopatowski zastrzelił z rewolweru swą żonę a następnie siebie.** Obok Łopatowskiego znalazł lekarz pogotowia ratunkowego rewolwer.

Łopatowski Tadeusz liczył lat około 40, był z zawodu ślusarzem, obecnie bez zajęcia, żona jego Paulina lat około 50. Po wymienionych zostały dwie córki w wieku od lat 11 do 13. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska, która po dokonaniu oględzin, poleciła zwłoki przewieźć do Zakładu medycyny sądowej.

Krwawy dramat rodzinny na tle mieszkaniowem

Wczoraj około godziny 4 popołudniu, na posesji domów przy ulicy Leszno 42 i Nowolipie 35—37, w Warszawie, gdzie mieści się bazar, rozegrał się krwawy dramat rodzinny, spowodowany zatargiem o mieszkanie. W jednopiętrowym, murowanym budynku od strony ul. Nowolipie, małe mieszkanie na facjacie, złożone z pokoju i kuchni, zamieszkiwali: 40-letni Wojciech Gortat, murarz z żoną Leokadją i 15-letnim synem oraz teściową i 42-letnią Marją Pasiewiczową, wdową z synem 24-letnim Wacławem z żoną oraz córkami: 16-letnią Sabiną i 14-letnią Eugenją. Pasiewiczowa jest rodzoną siostrą Gortata. Pasiewiczowa i Gortat wprowadzili się przed rokiem do wspomnianego mieszkania, gdzie zajęli wspólnie pokój od ówczesnej właścicielki mieszkania Odolskiej, której wpłacili do spółki 500 zł. Ponieważ wynikały ciągłe zatargi, Pasiewiczowa wyprowadziła się z pokoju i zamieszkała w kuchni, którą nabyła od Odolskiej za 600 zł. Mimo to zatargi nie ustawały i Gortat różnemi sposobami starał się obrzydzić swej siostrze pobyt pod jednym dachem. Na tem tle wynikały często głośne awantury i bójki.

Wreszcie Gortat, chcąc zająć całe mieszkanie, podał do sądu

O EKSMISJĘ PASIEWICZOWEJ

Sprawa miała odbyć się we czwartek, 19 bm. Tymczasem Gortat, powróciwszy z pracy do domu, wszczął awanturę. W pewnej chwili wybiegł z pokoju uzbrojony w rewolwer i rozpoczął **strzelanine**, biorąc na cel najpierw swą siostrę Pasiewiczową, szyjącą na maszynie przy oknie. Gdy Pasiewiczowa

TRAFIONA DWUKROTNIE W KLATKĘ PIERSIOWĄ,

zwaliła się na podłogę, Gortat skierował lufę w stronę syna postrzelonej, Wacława, którego **zranił ciężko w piersi.** Gdy i ten zwalił się z nóg, szaleniec wymierzył w będącą w odwiedzinach u Pasiewiczowej 47-letnią Eleonorę Stefańską, którą zranił w policzek. Gortat w dalszym ciągu kilka razy wystrzelił w córki Pasiewiczowej Sabinę i Eugenję, które dzięki temu, że pochowały się pod łóżko i za maszynę, uniknęły postrzałów.

Po tym czynie, Gortat wbiegł do swego pokoju, a następnie usiłował zbiec przez okno. Zamiary te udaremniła policja, która szaleńca obezwładniła i odprowadziła do komisarjatu. Pasiewiczową i jej syna pogotowie przewiozło w stanie ciężkim do szpitala, zaś Stefańska pozostała na miejscu.

Krwawy ten dramat wywołał w całej dzielnicy wielkie poruszenie. Sprawcę oraz jego żonę Leokadję, która jakoby była w zmowie z mężem, aresztowano.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Jeszcze dziś, we czwartek i jutro w piątek w tym tygodniu, grana będzie komedja Verneuila „Azaïs", w której p. K. Junosza-Stępowski wraz z całym zespołem odnosi tak nadzwyczajny sukces śmiechu. — W sobotę wchodzi na repertuar ostatnia komedja Stefana Kiedrzyńskiego, który od szeregu lat nie przemawiał ze sceny krakowskiej. „Miłość bez grosza" jest ostro satyrycznym obrazem pewnych sfer powojennego społeczeństwa warszawskiego, u których gonitwa za dobrobytem, za wszelką cenę, wytworzyła swoistą moralność, równoznaczną z brakiem jakichkolwiek skrupułów. Na czoło mocno zarysowanych typów wysuwają się nierzadki na bruku warszawskim „kombinator" Ordoński i jego żona Witaminka, prezes Pręgorzewski, artysta malarz Chomik i obywatel ziemski Malatyński, odtwarzani na scenie krakowskiej przez pp.: Burnatowicza, Łozińską, Fabisiaka, Hierowskiego i wsławionego tą ostatnią swoją kreacją, Junoszę-Stępowskiego. — Sekundują im pp.: Bednarska, Zalewska, Osuchowska, Walewska, Turski. Reżyserja W. Nowakowskiego. Na niedzielę popołudniu wyznaczono „Samuela Zborowskiego", na które to przedstawienie popyt jest znowu ożywiony.

JEDYNY KONCERT SŁYNNEGO KWARTETU GŁAZUNOWA odbędzie się **w niedzielę 22 bm.** w Starym Teatrze. Wyjątkowe zespolenie wykonawców, którzy grają na oryginalnych instrumentach mistrzów włoskich 17 i 18 wieku, piękność dźwięku, niezwykły temperament i odtwórczość wzniosły ten kwartet na najwyższy poziom artystyczny. Znakomici artyści wykonają bogaty program, obejmujący utwory: Haendla, Griega i Czajkowskiego.

PRZEDSTAWIENIE „ANTYGONY" urządzone staraniem gimnazjum imienia Nowodworskiego odbędzie się przed wyjazdem zespołu na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, w piątek 20 bm. w sali „Bagatela" w Krakowie.

Z Polski

LWÓW BEZ TEATRÓW. We wtorek teatry miejskie we Lwowie były nadal nieczynne. Terminu uruchomienia teatrów narazie nie da się przewidzieć. Dzierżawcy teatrów oświadczają, że nie opuszczą teatru, dopóki gmina nie uiści ich długów, które, jak twierdzi ich zastępca prawny, zaciągnęli dla dobra miasta. Tymczasowa komisja teatralna wypowiedziała się już inaczej w tej sprawie. Z powodu nieobecności komisarza rządowego Nadolskiego gmina nie powzięła jeszcze decyzji co do uruchomienia teatrów.

POSTRZELIŁ BRATA Z PISTOLETU. Stanisław Marzec (lat 22) z Siedlca, powiat Bochnia, zranił wystrzałem z pistoletu brata swego Jana w prawą nogę powyżej kolana. Wypadek zdarzył się w ten sposób, że Stanisław Marzec, będąc w stanie podpitym, usiłował strzelać z pistoletu do osobników, z którymi poprzednio pokłócił się. — Brat jego Jan, widząc, że może to pociągnąć za sobą poważne skutki, usiłował odebrać mu pistolet i w czasie szamotaniny padł strzał. Ranny Jan Marzec pozostaje na razie w leczeniu domowem. Dochodzenia prowadzi się.

KRWAWY KONIEC SPRZECZKI. Franciszek Chruściel (lat 25) z Maszkienic, postrzelił w czasie sprzeczki na dworcu kolejowym w Sterkowcu Józefa Nalepę (lat 25). Chruściel oddał do Nalepy 1 strzał z pistoletu „Frommer", który ugodził Nalepę w brzuch. Rannego przewieziono do szpitala w Tarnowie. Rana niebezpieczna. Chruściela oddano do dyspozycji sądu grodzkiego w Brzesku.

NAPAD RABUNKOWY. Napadło na powracających do domu z pracy Jana Szczerbę i Franciszka Paprockiego z Koszyc powiat Tarnów dwóch osobników. Napad miał miejsce na drodze polnej w Koszycach. Sprawcy zasypali poszkodowanym piaskiem oczy, pobili ich i zabrali pieniądze w kwocie 50 złotych. Dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców prowadzi się.

DWA POŻARY W ZAKOPANEM. Ubiegłej nocy o godz. 24 wybuchły prawie jednocześnie dwa pożary w Zakopanem. Na Żywczańskiem pożar ogarnął stodołę, napełnioną sianem i słomą, należącą do Józefa Cukra. Pożar zagrażał stojącym obok domom. Gdy na miejsce pożaru przybyła straż, ogień strawił już połowę budynku tak, że akcja skierowana była na zlokalizowanie ognia, co się powiodło. W tymsamym czasie wybuchł pożar w pensjonacie przy ul. Kasprusie „Podolanka" (własność p. Rybaka), mieszczącym około 30 pokoi. Ogień objął całe drugie piętro tak, że straż pożarna, która powróciła od pożaru na Żywczańskiem, starała się przynajmniej ocalić jedno skrzydło gmachu, co jednak nie powiodło się. Około godz. 4 nad ranem gmach spłonął prawie doszczętnie. Część umeblowania z parteru i pierwszego piętra uratowano. Nikt z pensjonarjuszy nie poniósł szwanku. Ponieważ w bliskiem sąsiedztwie znajduje się szkoła przemysłu drzewnego oraz bursa dla uczniów i domy mieszkalne, ludność energicznie zajęła się ratowaniem tych budynków przez polewanie wodą. Do akcji ratunkowej przyłączył się personal wojskowego sanatorjum (dawniej Dłuskich) pod dowództwem oficera z własną sikawką. Szkoda wynosi około 100.000 zł. i była w części ubezpieczona. Ponieważ w obu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia, policja wszczęła dochodzenia.

JUBILEUSZ UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. W dniu 16 bm. zorganizował się w Wilnie komitet uroczystości 350-lecia założenia i 10-lecia wskrzeszenia uniwersytetu Stefana Batorego. Komitet ten zorganizuje również uroczyste złożenie prochów Joachima Lelewela w ziemi wileńskiej. Na czele komitetu powołany został wojewoda Raczkiewicz, jako przewodniczący i prezydent m. Wilna, Folejewski, jako zastępca przewodniczącego. Z okazji jubileuszu uniwersytetu ziemia wileńska przyjmie na wieczny spoczynek zwłoki wielkiego męża stanu Joachima Lelewela, naczelnika rządu powstania listopadowego i wielkiego historyka. Dnia 17 bm. prochy Joachima Lelewela, przewiezione do kraju na koszt rządu, zostały w Gdyni wyładowane ze statku. Termin przybycia zwłok do Wilna nie jest jeszcze ustalony. Możliwem jest, iż przybędą do Wilna w sobotę 21 bm. Obchody jubileuszowe skoncentrują się w dniach 9, 10 i 11 października.

AFERA POBOROWA W MAŁOPOLSCE. Na dzień 30 września oraz 1 i 2 października wyznaczona została rozprawa karna przed trybunałem karnym w Rzeszowie. Na ławie oskarżonych zasiędzie kilkanaście osób obwinionych o popełnianie oszustw i przestępstwa poborowe. W aferze tej występują również jako oskarżeni dr. Stanisław Serwacki lekarz powiatowy z Łańcuta, oraz dr. Jakób Krok lekarz powiatowy z Przeworska, ponadto wmieszany jest przemyski lekarz wojskowy Piotr Szmigielski, który został oddany pod obserwację psychjatryczną, gdyż poczytalność jego budzi w sądzie wojskowym wątpliwości. Nadużycia, które trwały stosunkowo długo, popełniano przy współudziale niejakiej Laury Fensterowej z Przemyśla. Była ona łącznikiem między zwalnianymi poborowymi a lekarzem wojskowym dr. Szmigielskim. Pozatem prokuratura oskarżyła jedenaście osób ze sfer żydowskich.

—ooo—

Z zagranicy

OFIARY KATASTROFY W KOPALNI. Jak donoszą z Nadrenji, dotychczas wydobyto dwunastu zabitych i 25 ciężko rannych ofiar katastrofy w kopalni węgla w Klein-Rosseln. Pięciu górników z pośród ciężko rannych przywieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Dwunastu górników jest jeszcze zaginionych.

NAPAD NA KASJERÓW KOPALNI. Dzienniki berlińskie donoszą, że we wtorek przedpołudniem w Zwickau (Saksonja) dokonano napadu na trzech kasjerów jednego z towarzystw kopalnianych. — Kasjerzy ci wraz z dwoma robotnikami transportowali worek, zawierający 86 tysięcy marek. Nagle przystąpiło do nich dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy odebrali im pieniądze i zbiegli samochodem.

PODEJRZANE POŻARY W BERLINIE. — We wtorek wieczór wybuchł w Berlinie pożar w stojących naprzeciw siebie dwóch domach, należących do jednego ze związków religijnych. W jednym z tych domów mieściły się biura związku, w drugim drukarnia. Ponieważ pożar wybuchł jednocześnie w obu domach, znajdujących się w odległości kilku metrów od siebie, istnieje przypuszczenie, że pożar został podłożony. Prasa nacjonalistyczna wyraża zdanie, że chodzi tu o akt zemsty ze strony organizacji wrogiej kościołowi.

ZAMORDOWANIE SŁYNNEGO PIANISTY. — Młody pianista Kurt Muller, który udał się w towarzystwie młodej kobiety na spacer w okolicę Lipska, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który wystrzałem z rewolweru zabił Mullera, zaś jego towarzyszkę w ohydny sposób zniewolił. Władze twierdzą, iż ma się tu do czynienia z czynem zwyrodniałego, ponieważ morderca nie obrabował Mullera.

BANDYTYZM W GRECJI. Przed tygodniem w pobliżu miejscowości Trikala, szajka bandytów napadła na podróżujących Greków i ograbiwszy ich, uwiozła ze sobą, żądając okupu za wypuszczenie na wolność. — Krewni uprowadzonych po kilku dniach złożyli żądany okup, a więźniowie zostali 18 bm. wypuszczeni na wolność. Z zeznań ofiar napadu wynika, że na czele bandy stoi słynny rozbójnik grecki Tzatza, postrach całej północnej Grecji. Jeden z więzionych przez bandytów niejaki Raftakos po skatowaniu go przez bandytów zdradza obecnie objawy choroby umysłowej. Policja wszczęła pościg za bandytami, jednakowoż deszcze, które nieustannie od kilku dni padają, utrudniają niezmiernie pościg.

UZNANIE ZA WIERNĄ PRACĘ. Założyciel i ustępujący prezes jednego z największych w Ameryce domów handlowych, Ludwik Bemberger, rozdał, nie uprzedzając o tem nikogo, z górą miljon dolarów w gotówce i papierach wartościowych 235 pracownikom firmy, zatrudnionym w niej conajmniej od 15 lat. — Bamberger oświadczył, że czyn jego jest wyrazem uznania za wierną pracę.

Zamierzona zmiana gabinetu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 września.

W kołach politycznych wczorajszy **komunikat rządowy** jest oceniany bardzo **krytycznie**. Powszechnie stwierdzane są wewnętrzne **sprzeczności** tego komunikatu. W szczególności odnoszą się koła polityczne bardzo krytycznie do ustępu komunikatu, usiłującego przerzucić na Sejm odpowiedzialność za tok prac sejmowych. Słusznie podnosi się w kołach politycznych, że jeśli idzie o usprawnienie techniki prac budżetowych, to rząd może w każdej chwili zwołać sesję Sejmu i na porządku dziennym postawić konkretne wnioski w sprawie usprawnienia techniki pracy budżetowej.

Co do sytuacji ogólnej, to charakterystyczną jest rzeczą, że **uporczywie utrzymują się pogłoski o zamierzonej zmianie gabinetu**.

Nowością w tych pogłoskach jest to, że **na stanowisko premjera wymieniane są osoby niewojskowe i niezwiązane z grupą pułkowników**.

Według krążących pogłosek **zwracano się pośrednio do niektórych polityków z zapytaniem co do ewentualnego udziału w przyszłym rządzie**. Jak głosi fama, **miano się zwrócić także do jednego z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego** z podobną propozycją.

Dziś o godz. 3'30 popoł. p. Prezydent Rzplitej udał się do Belwederu celem odbycia konferencji z marsz. Piłsudskim. Konferencja trwała około dwóch godzin.

Minister rolnictwa p. Niezabytowski odbył dziś w gmachu ministerstwa dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim i min. skarbu p. Matuszewskim.

Czy porozumienie w sprawie banku reparacyjnego?

Berlin, 18 września (PAT). „Börsen Currier" w depeszy z Genewy zamieszcza informacje, uzyskaną, jak twierdzi, z dobrze poinformowanego źródła, któremu jednak sam dziennik, jak się zastrzega, **nie daje wiary**. Według tych informacyj w Genewie odbywają się rozmowy pomiędzy Loucheurem a Grahamem w sprawie statutu przyszłego międzynarodowego banku reparacyjnego. Rozmowy te miały doprowadzić **do zasadniczego uzgodnienia stanowiska Francji i Anglji**. Chodzić ma przedewszystkiem o ustanowienie **siedziby banku w Szwajcarji** oraz o wyznaczenie przez Radę banku na stanowisko **prezesa Anglika**. — W ten sposób Anglja uzyskałaby w Radzie zarządzającej banku trzech przedstawicieli, taksamo jak na zasadzie planu Younga. **Francja, Niemcy, Włochy, Belgja, Japonja** i **Stany Zjednoczone** miałyby po dwóch przedstawicieli, **Szwajcarja, Holandja, Szwecja, Rumunja, Jugosławja, Grecja, Hiszpanja** po jednym przedstawicielu. Ponieważ Rada dyrekcyjna ma się składać z 25 osób, pozostaje jedna miejsce wolne, które ma być przyznane bądź **Portugalji**, bądź **Czechosłowacji**.

—ooo—

RADJOSTACJA LIGI NARODÓW

Genewa, 18 września (PAT). Komisja mieszana, utworzona dla zbadania sprawy specjalnej radjostacji Ligi narodów, jednomyślnie postanowiła, że należy zaproponować następujące rozwiązanie tej sprawy: W czasie pokoju stacja będzie prowadzona **przez władze szwajcarskie**, natomiast w momentach kryzysu stacja przechodzi **pod kierownictwo Ligi narodów**. W tym wypadku Szwajcarja ma prawo mieć na radjostacji swojego obserwatora. W Genewie obok już istniejącej szwajcarskiej radjostacji miałyby być utworzone dwie nowe radjostacje krótkofalowe dla obsługiwania krajów pozaeuropejskich. Jako zwrot kosztów Liga narodów miałaby płacić 200 tysięcy franków rocznie.

TOMASZ MANN BĘDZIE LAUREATEM NOBLA

Wiedeń, 18 września (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Sztokholmu: W kołach zbliżonych do akademji szwedzkiej — wymieniają Tomasza Manna jako tegorocznego laureata nagrody Nobla dla literatury.

GROŹNA SYTUACJA W PALESTYNIE

Londyn, 18 września (AW). Sytuacja w Palestynie staje się znów groźna. Po kraju krążą pogłoski, że **Arabowie szykują się do nocnego napadu** na dzielnice żydowskie. Ludność żydowska w godzinach wieczornych nie opuszcza swych mieszkań.

O REFORMĘ WYBORCZĄ W EGIPCIE

Wiedeń, 18 września (PA). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Tutejsze koła dobrze poinformowane oczekują w najbliższym czasie przesilenia gabinetowego w Egipcie. Nowozamianowany angielski wysoki komisarz zażądał mianowicie w rozmowie z królem Fuadem, by wybory, które mają zadecydować o przyjęciu lub odrzuceniu propozycyj angielskich, odbyły się na podstawie bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego. Dotychczasowe wybory pośrednie umożliwiały władzom na wsi, które są zależne od ministerstwa spraw wewnętrznych, wpływ na wyborców. Prezydent ministrów i dyktator, Mahmud Pasza, oświadczył natomiast królowi, że obstaje przy dotychczasowym systemie wyborczym. Oczekuje się, że król będzie obstawał przy reformie wyborczej i że wobec tego gabinet Mahmuda Paszy ustąpi.

TELEGRAMY

—o—

Z KLUBU POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH

Warszawa, 18 września (tel. wł. „Naprzodu"). Posiedzenie komisji parlamentarnej ZPPS odbędzie się w piątek 27 bm. Posiedzenie plenarne ZPPS odbędzie się w środę 1 października.

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 18 września (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym rozpoczęło się o godz. 5'30 pierwsze po ferjach posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

OŚWIADCZENIE P. MINISTRA BONNEFOUS

Warszawa, 18 września (PAT). Dzisiaj o g. 10 rano w apartamentach p. ministra Bonnefous w hotelu Europejskim odbyła się konferencja prasowa, podczas której p. minister wygłosił następujące przemówienie:

„Chciałbym wobec panów wyrazić uczucia, jakie mię ożywiają do chwili mojego przyjazdu do Polski. Zresztą w mojem przemówieniu, wypowiedzianem wczoraj u p. ministra spraw zagranicznych, dałem poznać moje uczucia wobec Polski w sposób jaknajbardziej pełny, w szczególności, jeżeli chodzi o poszanowanie państwowości i poszanowanie traktatów, o które jest oparta jej niepodległość. Pozostaje mi tylko wyrazić te uczucia, których doznawałem od chwili przekroczenia granicy polskiej. Dają się one streścić w słowach wielkiej wdzięczności w stosunku do tych wszystkich, którzy okazali mi tak serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem nietylko ze strony członków rządu, którzy byli w szczególności uprzejmi, nietylko ze strony przedstawicieli świata oficjalnego, ale od wszystkich tych, którzy nie będąc bezpośrednio związani z rządem, wykazali w stosunku do mnie taką uprzejmość i serdeczność. Nie wymieniając nazwisk, chciałbym jednakże wobec panów podziękować ministrowi Kwiatkowskiemu za uprzejmość i serdeczność, jakich doznawałem z jego strony w ciągu tych kilku dni, które spędziliśmy razem. Jest coś, co interesuje was jednakże bardziej; myślę o mojej wizycie w Poznaniu. Rząd mój wydelegował mię na wystawę poznańską dla zamanifestowania i podkreślenia łączności, pomiędzy rządami polskim i francuskim, podczas tej pierwszej wystawy narodowej. Rządowi polskiemu zależało na tym dowodzie przyjaźni i na tem, by rząd francuski przyłączył się do tej wielkiej manifestacji ekonomicznej, społecznej i intelektualnej. Wystawa poznańska przeszła moje oczekiwania. Rzecz, która mię najbardziej uderzyła podczas zwiedzania wystawy, to jest poza jej wielkim obszarem, porządek, czystość i metoda, które tam panują. Nie przypuszczałem, iż wystawa jest tak doskonale i z tak wspaniałą planowością zorganizowana. Wystawa poznańska jest dowodem siły i żywotności narodu Polskiego, który zaledwie w 10 lat po odzyskaniu niepodległości jest już zdolny do podobnego wysiłku, stwierdzającego, iż naród Polski istnieje dzięki własnej żywotności i sile.

Tego dowodzi w jeszcze wyższym stopniu Gdynia. Gdynia nie znajdowała się w programie mojej misji. Mógłbym ograniczyć się do krótkiej podróży 48-godzinnej, ale żywe zainteresowanie i sympatja, które odczuwam w stosunku do wszystkich przejawów waszego życia narodowego, zdecydowały, iż udałem się do Gdyni. Pomimo, że dokładnie byłem obeznany i wiele czytałem o rozwoju tego portu, widok, który ujrzałem, przeszedł moje oczekiwania. Dzieło dokonane w Gdyni może być jedynie porównane do wysiłku Ameryki w ciągu wieku 19-go, kiedy w tym kraju w okresie wzmożonej emigracji wzrastały wszędzie miasta, albo do budowy portu Casablanca, którą miałem możność oglądać podczas mojej wizyty u marszałka Lyauteya w Marokko. Wysiłek ten był dowodem siły i ekspansji kolonjalnej Francji. Wysiłek dokonany w Gdyni zasługuje tembardziej na nasz zachwyt, gdyż został dokonany w warunkach wyjątkowych w chwili, gdy Polska we wszystkich dziedzinach musiała odbudowywać swe gospodarstwo narodowe. Wbrew trudnościom, polskie sfery rządzące postanowiły dać i zapewnić Polsce te płuca, jakiemi jest dla waszego kraju Gdynia. Wysiłek ten został uwieńczony najzupełniejszem powodzeniem. Najlepszym dowodem tego jest raport doradcy finansowego przy rządzie polskim, który miałem sposobność przerzucić. W raporcie tym z prawdziwie amerykańskim realizmem są stwierdzone cudowne rezultaty, osiągnięte w Gdyni. Reasumując — powtarzam — me podziękowania dla rządu polskiego i dla wszystkich Polaków, oraz mój zachwyt wobec dzieła, dokonanego w Poznaniu i dzieła, które kończy się w Gdyni, wobec tego wielkiego dzieła Polski odrodzonej dowodu siły jedności i energji, z których Polska może być dumna, z zaufaniem patrząc w przyszłość. Nie zatrzymuję się na momentach politycznych, które znajdziecie w moich przemówieniach, wygłoszonych w Poznaniu i wczoraj u p. wicemin. spraw zagranicznych Wysockiego, w których starałem się wyrazić uczucie zaufania, przyjaźni i zachwytu, jakie odczuwam dla Polski.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ

Warszawa, 18 września (PAT). Dzisiaj w dziesiątym dniu ciągnienia dziewiętnastej państwowej loterji klasowej padły na następujące numery wygrane: 25 tysięcy złotych na Nr.: 129.637; po 10 tysięcy zł. na Nr.: 55.870, 158.485, 177.186, 179501; po 5 tysięcy zł. na Nr.: 17.497, 35.273, 40.927, 76.467 103.022, 104.816, 106.553, 144.468, 159.578, 174.581.

MANEWRY NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ

Mińsk, 18 września (PAT). Dzisiaj przybyli tu na manewry wojska białoruskiego członkowie rewolucyjnej rady wojennej, oraz szereg wyższych wojskowych, zarówno z centralnego sztabu czerwonej armji, jak z poszczególnych okręgów wojskowych. Attaches wojskowi państw obcych na manewry zaproszeni nie zostali.

PROCES O ZAMACHY BOMBOWE W NIEMCZECH

Berlin, 18 września (AW). Prokuratura ukończyła już prace przygotowawcze nad aktami sprawy przeciw 28 osobom, oskarżonym o dokonanie zamachów bombowych, a w pierwszym rzędzie przeciwko Timmowi, Ernestowi v. Salomon, Nickelowi, Brunowi von Salomon, Weschkemu, Bohmowi i innym. Areszt jako środek prewencyjny utrzymano w mocy. Sprawę objął sędzia śledczy Masur, któremu przekazano wszystkie akta.

NA CO POLICJA WIEDEŃSKA PRZEKROCZYŁA BUDŻET?

Wiedeń, 18 września (PAT). Na posiedzeniu komisji obrachunkowej austrjackiej Rady narodowej na interpretację socjal-demokratów wicekanclerz Schumy oświadczył, że koszta przygotowań policyjnych i wojskowych 6 i 7 października ubiegłego roku w Wiener Neustadt wynosiły okrągło 600 tysięcy szylingów. Wicekanclerz dodał wśród potakiwań całej komisji, że suma ta mogła była być najlepiej użyta na cele produktywne.

ROZMAITOŚCI

—o—

W PROCESIE POSŁA TUKI rozpoczął 16 bm. prokurator swą mowę oskarżającą, w której między innemi podkreślił, że proces posiada charakter wybitnie karny, a nie polityczny, jaki chcą mu nadać niektóre koła. Proces jest wynikiem irredentystycznej propagandy węgierskiej i jest zagadnieniem czysto wewnętrzno-słowackiem, w którem druga część państwa, t. j. Czechy, nie bierze niemal żadnego udziału. W dalszym ciągu udowadniał prokurator zarzucane Tuce w akcie oskarżenia zbrodnie, jak irredentystyczna praca nad wznieceniem na Słowaczyźnie zbrojnej rewolucji przy pomocy organizacji „Rodobrana". Autonomistyczne hasła wysuwane przez Tukę były — zdaniem prokuratora — tylko płaszczykiem, pod którego pokrywkę prowadził on swoją akcję wywrotową. Wkońcu oświadczył prokurator, że trwa przy akcie oskarżenia w całej jego rozciągłości.

118-LETNIA KOBIETA. W Płodwidie, w Bułgarji, zmarła jedna z najstarszych kobiet na świecie, Darjana Vyrbowa, licząca 118 lat.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 19 września.

O WYPADEK KOLEJOWY W CZYŻYNACH

Linja kolejowa Kraków—Kocmyrzów obsługiwana jest — jak wiadomo — przez żołnierzy 1-go pułku saperów kolejowych. Stacja Czyżyny była dnia 30 stycznia br. widownią nieszczęśliwego wypadku kolejowego przy szybowaniu wagonów. **Padł wówczas ofiarą wypadku saper śp. Pacek,** któremu szybowany wagon przygniótł lewą nogę, a wskutek skrwawienia śp. Pacek mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł następnego dnia w szpitalu wojskowym w Krakowie.

W konsekwencji tego zdarzenia prokuratura wojskowa oskarżyła saperów pełniących wówczas na stacji Czyżyny służbę kolejową o występek przeciw bezpieczeństwu ciała i życia z art. 559 kod. ros. z r. 1903. W szczególności oskarżono kaprala Piotra Zynera, st. sapera Jana Stasiaka oraz sapera Piotra Schika o to, że Zyner jako dyżurny ruchu, zaś Stasiak i Schik jako maszynista względnie palacz, nienależycie spełniali swe obowiązki, nie zabezpieczyli należycie parowozu węglarki przed zbiegnięciem, wskutek czego na punkcie mijania się wozów, śp. Packowi stojącemu na schodkach wagonu, drugi mijający go wagon nogę mu przygniótł.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że ściśle wedle przepisów spełniali swą służbę, przyczem okazało się na rozprawie, że **wszyscy oskarżeni pełnili służbę nieprzerwana przez godzin 17 a wypadek miał miejsce podczas 35-stopniowego mrozu,** gdy szyny były bardzo śliskie, tak że wszelkie środki zabezpieczające mogły zawieść i to bez niczyjej winy.

Przesłuchani na rozprawie rzeczoznawcy kolejowi nie znaleźli podstawy do przyjęcia winy u podsądnych.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków zajścia, którzy również nie stwierdzili jakiejkolwiek winy u oskarżonych, trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. Rozprawie przewodniczył mjr. Kraśniak, oskarżał prokurator mjr. dr. Medwicz, bronili adwokaci dr. Leopold Suesser (kpr. Zynera), dr. Bartik (sap. Stasiaka) i dr. Bader (sap. Schika).

Jako rzeczoznawcy zasiadali przy rozprawie pp. emer. wiceprezes dyrekcji kolei państw. w Krakowie Gutowski oraz kpt. sap. kolej. Pustelnik.

O ZBRODNIĘ PODPALENIA

Wczoraj zakończyła się przed sądem przysięgłych w krak. wydziale karnym rozprawa przeciw Stanisławowi Humińskiemu, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia własnego domu w Wojniczu, celem uzyskania wysokiego odszkodowania asekuracyjnego. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał uwolnił Humińskiego od zbrodni i kary.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Codziennie: „Azais".

„GONG" (Rajska 12)

Codziennie Rewja „Ona go zdradza".

KINOTEATRY

Bagatela: „Erotikon".
Corso: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda" (Harry Peel).
Dom żołnierza: „Romans panny Opolskiej".
Nowości: „Usta zbyt czerwone".
Promień: „Snouk" (przygody myśliwskie).
Sztuka: „Girlsy Paryża".
Uciecha: „Zemsta hr. Monte Christo".
Warszawa: „Córka śniegu" (Jacka Londona).

RADJO KRAKOWSKIE

Czwartek 19 września

15.40: Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. 16.30: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Złota sarenka". 17.00: Koncert z płyt gramofonowych. 17.25: Pogadanka dla pań: dr. Fryderyka Ameisen: „Kosmetyka". 17.50: Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 18.00: Koncert solistów z Warszawy. 19.00: Rozmaitości, „Gadki podhalańskie" — p. Wł. Dorula. 19.25: Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 19.40: Komunikaty. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Kordjan, rycerz napowietrznej walki" — wygłosi p. Bolesław Pochmarski. 20.30: Koncert pp.: Matylda Neugerowa (śpiew), Mela Sacewiczowa (fortepian), Stanisław Sławik (tenor), Konrad Neuger, kapelmistrz opery w Lipsku (akompanjament), dyryg. Bolesław Wallek-Walewski (akompanjament). 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.45—23.45: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w **piątek 20 września** o godzinie 6'30 wieczór w sali Domu Robotniczego w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Na porządku dziennym sprawa niedzielnego zgromadzenia ludowego z udziałem tow. posła dra **Liebermana.** Referuje tow. poseł **Mastek.**

Wszyscy członkowie zarządów związków zawodowych proszeni są o bezwarunkowe punktualne przybycie.

Krakowska Rada Związków Zawodowych.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE TUR DZIELNICA NOWA WIEŚ odbędzie się we czwartek 19 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Kazimierza Wielkiego 85. Referują: tow. Ścibor (starszy) i tow. mgr. Feliks Gross.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 19 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w lokalu Związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU METALOWCÓW GRUPY I odbędzie się w piątek 20 b. m. o godzinie 6 wieczór w lokalu Organizacji, ul. Dunajewskiego 5 III piętro.

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY STOLARZY I ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH mieści się przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Zawiadamia zdolnych stolarzy meblowych (członków organizacji), iż jest kilka zapotrzebowań na wyjazd na dobrych warunkach. Należy się zgłosić do sekretarjatu Związku.

ZEBRANIE KOŁA ELEKTROTECHNIKÓW T. U. R. w piątek 20 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy placu Matejki 4. Referują tow. mgr. Feliks Gross i Władysław Malinowski.

SKŁADKI

—o—

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU" Estg. 5 złotych.

DLA BIBLJOTEKI TUR Estg. 10 zł.

Wydawca: **Emil Haecker.** — Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.